

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 3

Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”
Częstochowa, Adol. Hitler Allee 52, Tel. 2-45 i 2-49
Konto pocztowo-telegrafowe Warszawa 655
Dla ogłoszeń obowiązują cenniki Nr 1.

Częstochowa, wtorek 5 stycznia 1941 r.

Wychodzi co tydzień raz na tydzień Abonament miesięczny wynosi zł. 4,50 (prócz tego porto 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gł. Gub.

Rok V.

Załoga Wielkich Łuków odrzuciła czerwonych

Niemiecki okręt wojenny

Bitwa morską wśród lodów

Flota niemiecka zaatakowała siły brytyjskie

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA. 4 stycznia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 3 stycznia:

W rejonie Donu trwają zaciete walki. Na całym froncie nieprzyjaciół został odparty i stracił 38 czołgów. Podczas tych walk odznaczyla się szczególnie 6-ta dywizja pancerna.

Podczas własnej skutecznej akcji rozpoczętej na zachód od Kalugi starto leżało batalion nieprzyjacielski, zniszczono 95 stanowisk bojowych i bunkrów oraz wzięto jeńców.

Ponowne ataki nieprzyjacielskie na punkt oparcia Wielkich Łuków załamały się o zaciete góry załogi.

Na południowy wschód od leżora limesi bocznicę powstrzymali swoje bezskuteczne ataki, przy użyciu licznych czołgów. Zniszczono 26 czołgów.

Na terenie Libii odparto ogniem artyleryjskim wypad nieprzyjaciela. W walkach powietrznych Anglij stracił 6 samolotów.

Własne akcje rozpoczęte na obszarze Tunisu przyniosły dalsze sukcesy terenowe. Podczas dnia i nocy niemieckie samoloty narkowe i bojowe kontynuowały niszczenie urządzeń portowych w Bône. W porcie zatopiono statek handlowy, o pojemności 10.000 ton. Dalej skutecznie bombardowano pewną bazę lotniczą w tuniśkańsko-algierskim rejonie granicznym. W walkach powietrznych Anglij stracił 13 samolotów. Włoskich strat nie było.

Jedną niemiecką łódź podwodną zatopiono w pobliżu pewnego konwolu, wpływającego do Granu, amerykański parowiec amunicyjny, o pojemności 8.000 ton.

Również wczoraj szybkie niemieckie samoloty bojowe kontynuowały skuteczne działania przeciwko rejonowi wybrzeża brytyjskiego.

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA. 4 stycznia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 3 stycznia:

W wschodnim Kaukazie silne formacje nieprzyjacielskie pierchły i czołgów próbowały przełamać nasze linie. Wszystkie ataki odparto, wzięto strat dla przeciwnika. Zniszczono 23 czołgów.

Również w rejonie Donu, w toku ciężkich walk załamały się ponownie ataki nieprzyjaciela. Wojska niemieckie w skutecznych kontratakach wzniosły nieprzyjaciela, rozbili jedną nieprzyjacielską brygadę pancerną i zniszczyli przy tym 39 czołgów i 14 dział.

Złapano punktu oparcia Wielkich Łuków w zacietym oporze odrzucił nieustannie powracające ataki bolszewików.

W rejonie Bitwa w czasie od 25 listopada do 31 grudnia 1939 roku wzięto 8.500 jeńców i rannych, zdobyto, albo uczyniono niezdolnymi do manewrowania 1.910 czołgów, a 582 działa zdobyto, względnie zniszczono.

Ataki nieprzyjacielskie na południowy wschód od leżora limesi załamały się w oporze obronnych wojsk niemieckich. Bolszewicy stracili przy tym 12 czołgów.

Zmiany personalne

w berlińskim M. S. Z.

BERLIN, 4 stycznia. — W ramach ogólnych zmian osobowych w zagranicznej służbie politycznej Rzeszy, Führer, na wniosek ministra spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropa, z dniem 1 stycznia 1941 r. powołał do innej służby w ministerstwie spraw zagranicznych dotychczasowego ambasadora w Madrycie von Stehrera, ambasadora w Tokio Otta i posła księcia zu Wied w Sztokholmie.

Niemieckim ambasaderem w Madrycie został mianowany ambasador von Moltke, przydzielono ostatnio do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy, ambasadora niemieckiego w Tokio został ambasador Stehmer, dotychczasowy ambasador niemiecki w Nankinie, zaś na ostatni niemiecki przedstawiciel dyplomatyczny w Waszyngtonie. Kierownictwo ambasady niemieckiej w Nankinie, aż do chwili za mianowania nowego ambasadora, obejmują w charakterze przedstawiciela dyplomatycznego, poseł Erich Kordt, dotychczasowy radca ambasady przy ambasadzie niemieckiej w Tokio.

Na froncie Oceanu Lodowego samoloty narkowe i niszczyielskie bombardowały urządzenia kolei murmańskiej i pomieszczenia wojskowe, na zachód od Zatoki Kandalakczka.

Formacje szybkich niemieckich samolotów bojowych, podczas niespodziewanych ataków, przeprowadzonych z nieznaczną wysokością, zniszczyły w Afryce Północnej liczne pojazdy mechaniczne. Towarzyszące myśliwce, bez własnych strat, zestrzelili 1 samoloty nieprzyjacielskie.

Na terenie Tunisu skuteczne lokalne działania bojowe. Przed Bône formacje samolotów niemieckich trafiły ciężkimi bombami jeden krawozwój i dwa statki handlowe. Spowodowało również wielkie uszkodzenia w urządzeniach portowych w Bône. Ochrona konwojowa zestrzeliła ponad Tunisie, przy stracie jednego własnego aparatu, 7 samolotów nieprzyjacielskich. Artyleria przeciwlotnicza straciła jeden dalszy samolot.

BERLIN, 4 stycznia. — Na wszystkich niemal odcinkach frontu wschodniego wojska niemieckie oraz sprzymierzone z nimi toczą w obecnej chwili zaciete, ale zwycięskie walki obronne.

Na obszarze Kaukazu, nad górnym Terekem oraz w rejonie stepowym, na północ od Tereku, Nowy Rok rozpoczął się skutecznymi przeciwwypadkami wojsk niemieckich, które nad Terekem przyprowadziły bolszewików o stracie 29-ciu czołgów. Zarówno w skutek tych strat, jak i wskutek ciężkich strat w innym sprzecie bojowym i ludziach, bolszewicy przegrali tu swoje ataki. Natomiast skoncentrowali oni swoje siły ofensywne na szosie Maikop — Tuapse, w zamierze powtórzenia tam swoich wypadów z ostatnich dni. Przy pomocy ataków frontalnych i flankujących podejmowali oni próby ujęcia w kleszcze stanowisk niemieckich. Zamary bolszewików uderzono. Strzelcy niemieccy podsunęli się poprzez zastawienie leśną ku bolszewikom i energicznie zaatakowali. Bolszewików wzięto do niewoli.

Obraz sytuacji frontowej na terenie bojowym Stalingradu charakteryzują bezskuteczne lokalne ataki i akcje bolszewickie oddziałów szperaczy przeciwko niemieckim punktom oparcia.

Zaciete zmienne walki stanowiły charakterystyczną cechę frontu w rejonie Donu.

Niemieckie samoloty bojowe zwalczały podczas dnia obiekty na wschodnim wybrzeżu Anglii.

W dniu 31 grudnia niemieckie morskie siły zbrojne zaatakowały koło wyspy Niedźwiedziej, na północnym Oceanie Lodowym, formacje brytyjskich okrętów wojennych, złożoną z krawozwójów i kontrtorpedowców, która ubezpieczała pewien konwój. W kilkunastogodzinnej walce krawozwójki nasze ogniem artyleryjskim uszkodziły kilka nieprzyjacielskich krawozwójów i kontrtorpedowców oraz statków handlowych. Warunki atmosferyczne utrudniały zaobserwowanie sukcesów. Jeden z niemieckich kontrtorpedowców zatopił uszkodzony w walce kontrtorpedowiec nieprzyjacielski. Jedną niemiecką łódź podwodną storpedowała 4 parowce z konwoju, nie zdołała jednak zaobserwować zatonięcia ich, wskutek warunków bojowych. Jeden z naszych kontrtorpedowców nie powrócił z potyczki.

Stalowy mur obronny

BERLIN, 4 stycznia. — Na wszystkich niemal odcinkach frontu wschodniego wojska niemieckie oraz sprzymierzone z nimi toczą w obecnej chwili zaciete, ale zwycięskie walki obronne.

Obraz sytuacji frontowej na terenie bojowym Stalingradu charakteryzują bezskuteczne lokalne ataki i akcje bolszewickie oddziałów szperaczy przeciwko niemieckim punktom oparcia.

Zaciete zmienne walki stanowiły charakterystyczną cechę frontu w rejonie Donu.

Refleksje noworoczne prasy alianckiej

Anglia liczy się z wzrostem sukcesów „blaszanych ryb”

GENEWA, 4 stycznia. — Z okazji Noworoku londyński dziennik „Daily Express” publikuje artykuł, analizujący sytuację wojkową, w którym stwierdza m. in.: „Armia niemiecka stoi w dalszym ciągu na kontynencie europejskim, podczas, gdy olbrzymie zakłady zbrojeniowe na obszarze Rury, w Czechach i Morawach oraz we Francji zapośredniczą te wielkie armie we wszystko, co jest jej potrzebne. Przy produkcji tego sprzętu wojennego zatrudniono są miliony najeźdźczych robotników facho-nych. Ani żołnierzy angielskich w Tunisie, ani żołnierzy sowieckich spod Stalingradu nie byłoby w stanie przetrwać, że siła oporu armii niemieckiej nieprzełamała choćby tylko na jednym punkcie długiego frontu.

W szczególności te wojska, które powróciły z impetorem pod Diene do Anglii, na każdym kroku podkreślały przekonanie, że w systemie obronnym zachodniej Europy nie ma jakiegokolwiek punktu przelania, nie dałoby się łatwo wyzyskać. Nikt, kto jest zaznajomiony z taktyką wojny morskiej po stronie anglo-amerykańskiej, nie może dziś stwierdzić z czystym sumieniem, że niebezpieczeństwo lodu podwodnych zostało pokonane. Jednym słowem — koniec

dziennik angielski — nie istnieje jakaś prosta droga, prowadząca do zwycięstwa. O załamaniu się ducha niemieckiego nie ma co marzyć. Jeżeli chce się wywalczyć ostateczne zwycięstwo, musi się najpierw pokonać armie niemieckie.”

SZTOKHOLM, 4 stycznia. — Według doniesienia dzienników szwedzkich, rzeczy znawczy dla spraw marynarki w Stanach Zjednoczonych stwierdził wobec waszyngtońskiego korespondenta „Daily Herald” że liczba niemieckich łodzi podwodnych w ciągu ostatnich dwóch lat potężnie wzrosła. A Niemcy każdego miesiąca budują znaczną ilość łodzi podwodnych, niższe alianci byli w stanie zatopić. Opinie, jakoby kie rownież marynarka niemieckiej miała trudności z wyszukaniem wyszkolonego personelu, nie znajdują żadnego potwierdzenia w faktach. Noworoczne niemieckie łodzie podwodne są znacznie łatwiejsze do manewrowania, niż łodzie z ubiegłej wojny światowej. Wszystkie przemawia za tym, że działalność ofensywna niemieckich łodzi podwodnych będzie stanowiła również w przyszłym roku jeden z najważniejszych problemów demokracji.

Również korespondent dla spraw floty

wych dziennika „Daily Herald” zajmując się tym samym zagadnieniem i pisze m. in.: „Anglia musi się przygotować na jeszcze dokuczliwsze akcje ze strony niemieckich łodzi podwodnych i pogodzić się z wzrostem strat, zwłaszcza, że oceaniczne linie okrętowe są wypełnione wszystkimi rezerwami w okrętach, stojącymi do dyspozycji alianców.”

„Daily Telegraph” zamieszcza list wiceadmirała A. Craig-Wallera do wydawcy oiana który pisze m. in.: „Wszystkie metody, celem zwalczania łodzi podwodnych, czy to ataki nadwodnych sił zbrojnych lub lotniczych, czy też homby podwodne, granaty lub najeźdźtwa na łodzie podwodne, nie są w stanie wywrzeć najmniejszego wrażenia na niemieckich łodziach podwodnych. Metody te nie są w możności również zapobiec dotkliwym stratom w okrętach i połączonym z tym stratom cennych materiałów.”

Nie jest prawdopodobne

BERLIN, 4 stycznia. — Według nadeszłych tu informacji, w Waszyngtonie podano ostatnio do wiadomości wyniki badań nad silą gospodarczą mocarstw Osi. Wyniki te pod żadnym względem nie niesprawiły nadziei nadziej alianców. Mianowicie rada wojenna gospodarcza Stanów Zjednoczonych odzwierciedlała w jednym ze swych sprawozdań: „Niemcy pod względem gospodarczym są jeszcze potężnym czynnikiem i nie jest prawdopodobne, aby załamały się w roku 1945.”

Japonia — podkreśla dalej sprawozdanie — wzbogaciła się niezaprównanie w zakresie surowców w porównaniu z niebłędnym rokiem i posiada silne stanowisko gospodarcze. Kierownik rady wojennej gospodarczej Perkins nie obawia się także również żadnych sukcesów z powodu bombardowań powietrznych Niemiec, ponieważ uważa, że niemiecka produkcja wojenna będzie rozwijać się dalej w dotychczasowym tempie. Sytuacja żywnościowa w Niemczech jest lepsza, niż w roku 1937, tak odzwierciedla otwarcie energicznych, przy czym dodaje, że rodzaj łączy żywności w Niemczech jest organizowany sprawnie i prawidłowo.

De Gaulle nie wiedzie do Waszyngtonu

GENEWA, 4 stycznia. — „Daily Express” dowiaduje się od korespondenta amerykańskiego w Waszyngtonie, jakoby dzienniki urzędowe w Waszyngtonie nie były d-kład nie poinformowane co do tego, czy De Gaulle uzna generała Girauda. Na razie wizyta De Gaulle'a byłaby niepożądana i mogłaby być przychylna do powikłań w obecnej sytuacji.

SZTOKHOLM, 4 stycznia. — Biuro Renta przyniosło w sobotę wieczorem na czołowym miejscu wiadomości o odwołaniu De Gaulle'a, z którego wynika, że zamieszanie na terenie Afryki Północnej i we francuskich posiadłościach zachodniej Afryki kałskich stale wzrasta. Przyczyna tego faktu polegała na tym, że odwołanie De Gaulle'a nie są na tych terenach oficjalnie reprezentowane. Jedynym wyjściem z sy-

tacji byłoby kreowanie prowizorycznej władzy centralnej we wszystkich zamorskich terytoriach francuskich. De Gaulle miał wyrazić opinie, że sytuacja nie cierpi zwłok.

Ponadto De Gaulle miał się wyrazić, że jeszcze w dniu 25 grudnia ub. roku zaproponował Giraudowi spotkanie we francuskich terytoriach kolonialnych.

GENEWA, 4 stycznia. — Reuter komunikuje rozkaz dzienny generała Giraud, w którym ten mówi, że prezydent Roosevelt prosi go o przekazanie trzech pomysłowości siłom zbrojnym, znajdującym się pod jego komendą. W odnowieniu Giraud zapewnił, że „tradycyjna przyjaźń między Stanami Zjednoczonymi a Francją oraz wódcami z naszymi aliancami, muszą doprowadzić do sukcesu”.

Nezłomność Finlandii

HELSINKI, 4 stycznia. — W ostatnim dniu roku 1942, wszystkie dzienniki podają przegląd wydarzeń wojennych, sytuacji gospodarczej, wewnętrzno-politycznej oraz przegląd uwarunkowań wojny z arazdem.

W artykułach tych dzienniki akcentują, że rok ub. miał na ogół przebieg zadowalający i przysparzał lepszy rozwój, niżeli to można było przypuszczać pod koniec roku 1941.

„Helsingin Sanomat“ podkreśla niewzruszalność fińskiego frontu jako też, szczególne sukcesy sił morskich oraz powietrznych. Sytuacja gospodarcza, pisał dziennik „Uusi Suomi“ mimo wszelkich trudności z powodu braku sił roboczych, szczególnie surowców oraz słabego rozwoju rynku eksportowego ukształtowała się jednak pomyślnie, aniżeli się spodziewano o początku roku. Finlandia posiada możliwości, jeszcze znacznie skuteczniejszego i produktywniejszego ukształtowania swego systemu gospodarczego. Posiada ona przede wszystkim możność osiągnięcia do wielu jeszcze dotychczas nie użytkowanych naturalnych rezerw. „Karjala“ w swych refleksjach na temat wewnętrzno-polityczny zwraca uwagę na uwarunkowane wojny reformy w dziedzinie finansów i wysuwa wniosek, że celokrąg życia publicznego narodził się jest jednostką, która rozspaliła naród fiński w jedną całość podczas kryzysu wojny w zimie. Także „Hufvudstadsbladet“ szczerze głośnie akcentuje te myśli, twierdząc, że naród fiński skłony w nowy teren roku jako naród zwycięstwa i żelaznym postanowieniem utrzymania niewzruszonego postawy oraz świadomości celu i przekonany, że wszystkie trudności przyswójmy, aby wywalczyć wolność norydka, która obecnie jest cenniejszym skarbem niżeli kiedykolwiek.

Miedzy Wolgą a Donem

BERLIN, 4 stycznia. — W bojach toczących się między Wolgą a Donem przypisuje się — jak to wynika z meldunków, nadających do Naczelnego Komendy Sił Zbrojnych — coraz większe znaczenie kontratakom niemieckim, jakie rozgrywają się na tym odcinku frontu wschodniego. Wszystkie ataki bolszewickie, wspierane po większej części silnymi jednostkami wojsk pancernych, zostały odparte. W wielkim łuku Donu bolszewicy szczególnie uwielili się na ustawicznie atakowanie niemieckich punktów oporu. Lotnictwo niemieckie przy udziale eskadry bombowych i wypadowych, oraz sztafet samolotów nurkowych, rozpraszając na ataki kolonny sowieckie, w nieuchronniejsze sowieckie grupy oddziałów pancernych, na przedpolach niemieckich punktów oporu. Na tym odcinku poniosły Sowiety dzięki celnym pociskom bombowym olbrzymie straty w czołgach na pozycjach przyczółkowych. Szczególną uwagę zwróciło lotnictwo niemieckie ponownie na osłoki na sowieckim terenie otoczym. Olbrzymie spustoszenia wyrządzone na dywizjach towarzyszących, niszczenie terenów wysłankowych, wazony towarowe, oraz tory kolejowe. Według ostatnich meldunków poważne sukcesy odniósł niemiecki korpus pancerny, walczący na odcinku między Wolgą a Donem, a który to korpus w okresie od 11 — 22 grudnia ub. roku zdobył 258 dział wszelkich kalibrów oraz zdobył 232 karabiny maszynowe oraz 174 samochody. Liczne ułomki sowieckie czołgów stanowiły wyposażenie kilku bolszewickich brygad pancernych.

W rejonie jeziora Ilmau bolszewicy ponawiali ataki, wspierane silnymi jednostkami pancernymi. Na tym odcinku dochodziło również do gwałtownych walk powietrznych. W kontrataku ułomki niemieckie do wszelkich walki sowieckie, zmierzające do wtargnięcia na pozycje niemieckie. W walkach powietrznych sztafety niemieckie myśliwców wybiły się wszędzie zwycięsko, przy czym zestrzelili 17 samolotów sowieckich. Charakterystyka walk, rozgrywających się na północy, miały podobną, jak w walkach nad jeziorem Ilmau. W tych rejonach bolszewicy patrali ogółem 31 czołgów. Ich wyniszczenie, nadejmowanie z udziałem poważnych sił, były całkowicie bezskuteczne.

Delegacja gen. Franco

BERLIN, 4 stycznia. — Do stolicy Rzeszy przybyła we wtorek delegacja państwa hiszpańskiego generała Franco, do której należało 5-ciu kierowników pododdziałów Falangi (dystryktu Madrytu). Delegacja ta dozwolona byłaby gubernator Madrytu i szef prowincjonalny Falangi pułkownik Carlos Ruiz Garcia.

Ekimosi wojakami

GENEWA, 4 stycznia. — W poszukiwaniu za nowym zerem armatnim zdaje się, że Brytyjczycy, jak to donosi „Evening Standard“ obecnie już nawet zapukali do Ekimosi. Dziennik ten przytacza opowiadanie kanadyjskiego żołnierza polskiej konnej Sierżanta Antona Larsena, w którym tenże twierdzi, że podczas swej podróży inspekcyjnej widział wyrzucił Grenlandii i Baffinlandii stwierdził u Ekimosi wprost „żywe oburzenie“, a to z tej przyczyny, że „Ich król Jerzy“ nie zważał ich jeszcze do walki, mimo że wszyscy oni są przecież gotowymi strzelcami. Zdaje się jednak, że powołany ten sierzant ma podobać tej swej podróży inspekcyjnej jeszcze jedno co prawda nie małomowne zadanie do spełnienia, a mianowicie miał tym dzielnym Ekimosom wyznać że w przyszłości będą oni musieli także płacić podatki i to dość wysokie.

Torpedy zburzyły iluzje

Rok 1942 postawił żegluga aliancką wobec trudności, jakich nie przeżywała ona od najdawniejszych czasów. O ile w czasie ubiegłej wojny światowej Izba Gmin dawała w dzwon alarmowy, a mowy parlamentu wiodły w akcji niemieckich łodzi podwodnych niebezpieczeństwo przegranej wojny, o tyle taktyka aliancka w czasie obecnych zmagania przypomina chwilami strusia, chowającego głowę w piasek. Cenzura ulegała zastrzeżeniu, surowej kontroli cenzuralnej poddano raporty sprawozdawcze, zwłaszcza tych, którzy trzeźwo i zdecydowanie omawiają wojnę morską. Zarówno Londyn i Waszyngton tłumia choćby najgłośniejsze słowa krytyki, co w państwach demokratycznych było do ostatnich czasów faktem wprost nieprawdopodobnym.

Cyfrę, podane przez bilansowy komunikat Naczelnego Komendy Niemieckiej, byłyby dla publiczności anglosaskiej niewiarygodne, przerażające, gdyby admiralica zdecydowała się podać je wprost do wiadomości. 9 milionów ton przy obecnej skali zmagania materiałowych na frontach, oświetlają lepiej kulisy tych poczynań, które rozpoczęto z wielkim hałasem, aby potem ściszyć na nie ton w najbardziej emocjonującym momencie. Tłum byłby może krytyką i niezłomne oburzenie, przegrane bitwy, niezrealizowane nadzieje.

Tonął zgniół plany alianckie.

Jest to prawda bolesna, zwłaszcza dla tych, którzy z kontrofensywaną aliancką na wszystkich frontach widzieli wielkie nadzieje. Bez tonu nie może być mowy o pomocy ani dla Rosji Sowieckiej, ani dla Afryki, ani dla tych wszystkich państw na Pacyfiku, które usiłowano wydrzeć chociaż-

by na papierze z rak japońskich. Brak tonu to kłeska kontrofensywy, już w stadium planowania. Jeżeli nawet posiada się tak bajkowe liczby czołgów i maszyn bojowych, a oprócz tego ileś tam setek tysięcy szkółek spadochronowych, no to trudno zmusić, powiedzmy, wielki desant w jakimkolwiek punkcie, jeżeli przedtem żołnierze nie zostali przewiezieni do odpowiedniej bazy, a armata nie zawieziona na stanowisko, chyba, że Kayser, amerykański fantasta, wyprodukował również w swojej wyobraźni latające armaty, które strzelają bezładowania oraz czołgi, posiadające w gasienicach „perpetuum mobile“, czy samolotwie, rające się skrzydła. Bajki nie wygrają wojny. Wzrostem zmagania mają właśnie to do siebie, że fantastyka są bardziej szkodliwi od kłuskiego żołnierza, a zastrzyki, podniecające celność reki, możliwe są jedynie w nieanizowanych powieściach Wellsa. Był okres, że Waszyngton usiłował uspokoić własną trwogę przytaczaniem cyfr o zdolności produkcyjnej stoczni amerykańskich, potem wymyślono środki na namiętniejsze torped, wtedy akurat cyfry zatopień wzrosły, jakby na przekór admiralacji alianckiej.

Następnie przyzwał Kayser. Ten typowy amerykański produkt wojenny i jego krety, powstające w trzech dniach, zostały przyjęte przez publiczność amerykańską z reakcją nader typową: sądzono, że narodził się nowy cudotwórca, ale trzeźwi Yankee, którzy zostali trochę oleja w głowie, widzieli doskonale, że bajeczki są tylko bajeczkami. Tak samo mniej więcej reaguje publiczność europejska, bo nikt nie wierzy, że za trzy dni można zbudować statek, jeżeli nie można w tym czasie nawet postawić jednopiętrowego domku, co wie każdy

murarz. Motywy fantastyczne, zawarty w opowiadaniach amerykańskich i obliczony na efekt, nie może ani uspokoić, ani wyrazić, a dno miedzy tego, co posłaty na dno torpedy niemieckiej.

W roku 1942 zatopiono 1450 statek alianckich, daje to przeciętnie na dzień powozdnie 4 jednostki. Nie trzeba się uważyć zastanawiać, aby przyjąć do wniosku, że czterech statek dziennie na pewno nie wybudują, szczególnie alianckie, bo przecież zwykła łódź podwodna budowała się przed wojną kilka miesięcy, z tym, że czekać do niej musieli budować jednocześnie kilkanaście zakładów. Do tego trzeba dodać trudności surowcowe, jakie powstały po utracie niezastąpionych terenów na Pacyfiku, a przede wszystkim jeżeli nawet część z tych trudności można by usunąć, no to wtedy przedchoć podobnie, jak jedno z brytyjskich czasopiśmie tygodniowych do sedna sprawy. Sednem tym są straty w zalogach okrętowych. Jeżeli nawet można wywindować statki, powiedzmy, w ciągu miesiąca, to na pewno w tym samym czasie nie da się wyprodukować gotowego marynarza, który siadłby na statek i pomaszował prosto po sukcesy. Nowoczesny wile morski musi mieć nie tylko zasoby siły i umieć płuć przez zęb, jak to bywało za dawnych dobrych czasów, ale musi być przede wszystkim fahowcem. Każdy statek jest dzisiaj uzbrojony, a zatem oprócz zwykłej załogi musi posiadać wyszkolona załoga wojskowa. Od początku wojny alianci cierpieli na brak ludzi, ciemnieli, brakiem wszystkim na brak fahowców. Brakowało im marynarzy na okrętach bojowych, jak i na statkach handlowych. Wielki Włoch, Indki, z którego wybił się do floty handlowej, minnowie, wielki Chiny, został właściwie, po odejściu Drogi Burmistrzów, stracony. Anglia nie wchodziła w rachubę, gdyż każdy człowiek jest tam na wazę złota, zostają Stany Zjednoczone. Tam kwitły nadzieje brytyjskie o uzupełnieniu strat w zalogach walcących zatopień, ale przecież wystarczyć uwzględnić rozległy teren bojowy floty amerykańskiej oraz własne potrzeby handlowe USA, aby nawiązać sobie, że nie są one w stanie dać Indzi statków angielskim, tym bardziej, że w tym Włoch Sama nigdy tak bardzo nie kwapił się do służby morskiej. — Awanturze elementy woli amok przysięgły w Mekykku, czy wśród band gangsterów, Morza nie należy ich hand.

Oprócz strat statków żegluga aliancka przeżywa wielki kryzys Indki. Ciośnów, otrzymanych na morzu, nie może namawiać ani zmieniania taktyki konwojowej, ani serzyjna nawet produkacja statków. Do ochrywni konwojów Anella i Stany Zjednoczone dysponują obecnie jedną trzecią cyfry tonażowej z lat przedwojennych, nie zmniejsza to na pewno trudności w wojnie na morzach, tym bardziej, że ilość niemieckich łodzi podwodnych, jak to stwierdził Kinn, nie zmniejszała się. „Rekin morza“ graniczą nieustannie, zarówno przy brzegach amerykańskich, jak i na zimnych wodach polarnych, promień ich działania zwiększa się z każdym dniem. Nie wiec dziwnego, że handlowi angielski i amerykański, nie mówiąc już o potrzebach wojennych, został osłabiony w słowach, jak to stwierdził dziennik japoński „Nichi Nichi“ Oczarzę częścieli Główna Kwatera Aliancka zastanawia się nad koniecznością wyszperania nowej broni, przy pomocy której można byłoby opanować sytuację, w związku z akcją nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

Sprawą jest prosta na papierze, ale przed każdym jest doskonała, że czołg, łódź podwodna, nie powstały na zawołanie, nowej broni nie można wymyślić pod zakład przy czarnej kawi.

9 milionów ton, które spoczęły na dnie oceanu, świadczą o bojowej siły marynarzy i o niewzruszalności siły alianckiej, a czni niemieckiej. Jeżeli alianci twierdzą, że niemiecka armia lodowa nie ma sobie równej na kontynencie, to w obliczu imponujących sukcesów trzeba stwierdzić, że niemieccy żołnierze, pływający nad powierzchnią morza, zdali swój egzamin, ze stopniem celującym.

Prezydent Rył do narodu fińskiego

HELSINKI, 4 stycznia. — Prezydent państwa fińskiego Risto Rył wysokoował do narodu fińskiego orędzie noworoczne, w którym wyraża swoje podziękowanie i życzenia całemu narodowi za niezłomne zdecydowanie w walce o przyszłość. Gotowości do największych ofiar i do największych wysiłków, jakie w ciągu wojny zimowej stały się bezwarunkowym obowiązkiem obywatelskim — głosi orędzie noworoczne — zdady w ciągu ubiegłego roku wzorowo swój egzamin i donosiły jeszcze większego pogłębiania. Gotowości za zapisała jeszcze głębiej korzenie w świadomości Narodu Fińskiego, jako konieczność, decydująca o jego przyszłości.

Prasa aliancka stała się ostrożna

Rok 1943 nie przyniesie zwycięstwa

SZTOKHOLM, 4 stycznia. — „Wallstreet Journal“, nawiązując do Nowego Roku, oświadczył swoim czytelnikom, że gdzie nie widac oznak oraz nie ma najmniejszej pewności, aby rok 1943 miał przynieść zwycięstwo aliantom. Mimo, że nieustannie mówi się o inicjatywie bolszewików i aliantów w Afryce i na Dalekim Wschodzie, autor artykułu stwierdza, że obraz sytuacji wojennej na Dalekim Wschodzie dałby się od pomysłności. Japończycy, pomimo ataku północnych Amerykanów, rozpraszając je w sierpniu, stoją w dalszym ciągu na Guadalcanale. Autor uważa za niezrozumiałą okoliczność, że pomimo zwycięskich dla Stanów Zjednoczonych wyników walk morskich na Oceanie Spokojnym, nie zaszło ich rozstrzygnięcia.

W miarę upływu czasu — pisał dziennik dalej — Japonia, dzięki wykorzystaniu swoich olbrzymich zdobyczy, zyskuje na sile. Żadna oznaka nie przemawia jeszcze za tym, aby Anglo-Amerykanie mieli w Burmie lub na północno-zachodnim Pacyfiku jakiegokolwiek innego planu, wykraczającego poza przekładanie i szachowanie Japończyków.

Jest to okoliczność bardzo ponura, ponieważ Stany Zjednoczone i Anglia przy tego rodzaju strategii będą musiały utracić dalsze pozycje wobec wielkiej siły przebojowej Japończyków. Najbardziej niepokojące Japończycy absorbują główny tron sił wojskowych w Europie i zaniebują wskutek tego wprost w karygodny sposób azjatycki teren wojenny.

W każdym ciągu artykuł omawia sytuację żegluga morskiej i stwierdza, że jeżeli nie polepszy się ona w najbliższym czasie, wówczas nie ma najmniejszych widoków na pokonanie Japonii w niedalekiej przyszłości. Stany Zjednoczone będą musiały z pewnością drogo za to zapłacić, o ile chcą wygrać wojnę. Ceny tej nikt jeszcze dziś nie jest w stanie określić. Cena ta musi być tym większa, ponieważ Anglia, Związek Sowiecki i Chiny razem wzięte, nie posiadają dostatecznej siły dla wykonania tych olbrzymich zadań, przed jakimi postawiła im państwa obecna wojna. W zakończeniu artykuł podkreśla, że trzeba jeszcze dokonać wielu rzeczy, aby dojść do optymistycznej oceny sytuacji wojennej za rok 1943.

ŚWIATŁOCIENIENIE

Stalin realista

Prasa szwedzka przytacza obszerny wykład z przemówienia biskupa szwedzkiego Brillotha, który niedawno powrócił z Anglii, gdzie odbywał konferencję z tamtejszymi władzami kościelnymi. Z wytycznych biskupa prasa zwraca uwagę na jeden moment, charakterystyczny stosunek nawiązanych rzekomo Sowietów do Stolicy Apostolskiej. Biskup opowiedział m. in. następujący szczegół ze spotkania Churchilla ze Stalinem w Moskwie: Premier angielski wskazywał Stalinowi na celowości zmiany polityki rzędu sowieckiego go wobec chrześcijaństwa, wysławiając argument, że taki zwrot przyniósłby dobre rezultaty w Watykanie. „Papież! A ileż on może wystąpić dymity!“ — odparł Stalin i zamknął Churchillowi usta.

Curtin żąda odszkodowania

Sprawa wysłania wojsk australijskich na rozginię frontu, przeciwko czemu protestują szczególnie strona labourysty w parlamencie Australii, przysparza dość niezwykły obrót. Oto premier Curtin do Londynu i Waszyngtonu do zrozumienia, że Australia powinna już pokonać ostry, wysławiając swe wojska do walki na frontach Anglików i Amerykanów i że

wobec tego należy jej się odszkodowanie.

Curtin stwierdził w mowie, że w walkach na Nowej Gwinei oddziały australijskie znajdują się stale w pierwszych liniach, podczas gdy Amerykanie nie brali jeszcze właściwie udziału w poważniejszych bojach. Gdy na wiosnę odwołano Australijczyków do Bliskiego Wschodu, po drodze dwie brygady odesłane zostały na Cejlon celem wzmocnienia tamtejszych załóg angielskich, choć chętnie widziano by je w Afryce. „Australia erygowana dla dobra wspólnej sprawy, szczególnie wobec własnej suwerenności“, stwierdził dalej Curtin, dowodząc, że za to wszystko ma prawo domagać się energicznie od aliantów, by i oni ponieśli faktycznie ofiary dla Australii i przyczynili się w większej mierze do zapewnienia obrony Australii.

Darłaniści i gaullistoi otwartymi wrogami

Naprzemiennie między zwolennikami de Gaulle'a, a Darłana na terenie Syrii i Libanu przybrała coraz ostrzejsze formy. Jak donosi agencja Stefani, dowódca wojsk de Gaulle'a wydał rozkaz, by wszyscy kłus zwolenników Darłana traktować jako nieprzyjacielskich cudzoziemców, a w razie potrzeby nawet aresztować ich i internować. Miedzy gaullistami a darłanistami w Syrii doszło już nawet do starć.

Deklaracja Tojo

TOKIO, 4 stycznia. — W swoim orędziu noworocznym do Narodu Japońskiego premier Tojo określa wojnowe wydarzenia ub. 12-tu miesięcy jako jeden wielki krok naprzód na drodze do całkowitego zwycięstwa wrogów Paktu Trzech Mocarstw. Japonia jest zdecydowana w dalszej ścisłej współpracy ze swymi sprzymierzonymi zapewnić ostateczne zwycięstwo kontynuując nieprzerwanie ofensywę także i w przyszłości.

W tej chwili — mówił Tojo w swoim orędziu — chciałbym dać wasz radośniejszy faktory i tego faktu, że zaprzestano krążyć w Europie, mianowicie Niemcy i Włochy silnie zaczęli w ostatnim roku wyciągać siłę bojową na wszystkich terenach walki i przewyższali wszelkie trudności i zniechęcenia. Chciałbym dlatego wyrazić mój serdeczny podziw i wyrazić me gratulacje z powodu tych wielkich sukcesów przez nie uzyskanych. Z całego serca dziękuję im za ich szczerą współpracę z Japonią. W tej chwili chciałbym również przypomnieć im za niezmordowaną dalszych sukcesów naszych sprzymierzonych.

Elipski minister zapotrzebowania podał do wiadomości, że tożsamość i wyrażenie są one sąsiedztwa, w których amercjanie w przyszłości nie będą mogli być traktowani jako cudzoziemcy. Na terenie S-ma nie nastąpiło do niego żadnych zmian, tak donosi Seculo — zarejestrowano w ostatnim czasie różne kopie tego słowa.

Stefania. 184

LOKALE